

Janusz Lemański

Genealogie Rdz 1-11

Collectanea Theologica 83/4, 7-22

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JANUSZ LEMAŃSKI, KOSZALIN

GENEALOGIE RDZ 1–11

Polski tytuł Księga Rodzaju jest tłumaczeniem określenia podjętego z tradycji greckiej (Septuaginta: *Génesis*) i łacińskiej (Wulgata: *Incipit Liber Beresith id est Genesis*). Nazwa ta ma swoje źródło w formule *sēper tōlédōt* (por. Rdz 5,1), oddanej przez greckiego tłumacza słowami *he biblos geneseōs* (por. Mt 1,1). Geneza, pochodzenie narodu wybranego jest więc najistotniejszym tematem pierwszej księgi Starego Testamentu. Opowiada się w niej o legendarnych przodkach: Abrahamie, Izaaku, Jakubie oraz jego dwunastu synach, eponimach dwunastu plemion Izraela. W nich późniejszy Izrael znajduje swoje początki i w ich powołaniu odczytuje własne powołanie. Korzenie tego powołania sięgają jednak znacznie głębiej. Mają one podłoże w Bożym planie wobec całego stworzenia i w powołaniu skierowanym do całej ludzkości. O tym planie i trudnościach, jakie napotyka on w charakterze człowieka, opowiada nam tzw. prehistoria lub pradzieje ludzkości (Rdz 1–11). Opowieść o początkach człowieka oraz o początkach przyszłego narodu wybranego łączy w Księdze Rodzaju system precyzyjnych genealogii, który pozwala jednocześnie na wyodrębnienie dziesięciu zasadniczych części w strukturze tego dzieła. Samym genealogiom oraz systemowi powiązań, jakie one tworzą, poświęcono już wiele uwagi. Z ostatnich opracowań warto wspomnieć przede wszystkim monografię Thomasa Hieke,¹ w której wyjaśnia się całościowo system genealogiczny Księgi Rodzaju. W polskiej literaturze na ten temat warto wskazać na artykuł Dariusza Dziadosza,² który prezentuje podstawowe obserwacje dotyczące najistotniejszych elementów tego systemu.

Nie chciałbym tu powtarzać, tego, co zostało już zaobserwowane i opisane. Chciałbym natomiast zwrócić uwagę na najistotniejsze ele-

¹ T. H i e k e, *Die Genealogien der Genesis*, HBS 39, Freiburg i in. 2003.

² D. D z i a d o s z, *Genealogie Księgi Rodzaju. Pomiędzy historią, tradycją i teologią*, *The Biblical Annals* 58 (2011)1, s. 9-41.

menty systemu genealogicznego, które pozwalają powiązać powołanie przodków Izraela z Bożym planem wobec całej ludzkości i zrozumieć tym samym misję narodu wybranego.

Tôl^edôt

Kluczową rolę w Księdze Rodzaju odgrywa pojęcie *tôl^edôt*. Trudno przetłumaczyć je jednym słowem. Dokładny niuans znaczeniowy wydobywa się bowiem dopiero z kontekstu, w którym zostaje ono użyte (drzewo rodowe, lista rodzin, potomstwo, kolejność pochodzenia). Jednak podstawowe znaczenie słowa *tôl^edôt* wyraża się w formule „zrodzony z”, a tłumaczenie w konkretnych przypadkach determinuje wspomniany kontekst. Pierwotna wersja tej formuły mogła brzmieć tak, jak znajdujemy ją w Rdz 5,1 (*zeh sēfer tôl^edôt*). Formuła mogła więc być stosowana przede wszystkim jako wprowadzenie do listy potomków (Rdz 5,1; 11,10), narracji (Rdz 37,2) czy opowiadania o szerszych (Rdz 25,19 – 35,29) lub węższych relacjach (Rdz 25,12-18). Główna funkcja tej formuły polega jednak na strukturyzacji całej księgi, co pozwala podzielić ją na mniejsze bloki narracyjne. W księdze rozłożona jest ona równomiernie: pięć razy w prehistorii (Rdz 2,4a: niebo i ziemia; 5,1: Adam; 6,9: Noe; 10,1: synowie Noego; 11,10: Sem) i pięć razy w historii patriarchów (Rdz 11,27: Terach; 25,12: Izmael; 25,19: Izaak; 36,1.8: Ezaw; 37,2: Jakub). W praktyce poza wspomnianym Rdz 5,1 (*zeh sēfer tôl^edôt*), wszędzie występuje w zwrocie *'elleh tôl^edôt* (w Rdz 10,1; 11,27; 25,12.19; 36,1 dodatkowo z *waw*). Zwykle otwiera ona narrację (Rdz 6,9; 11,27; 25,19) lub wprowadza genealogię (Rdz 5,1; 10,1). Wyjątek stanowi tu Rdz 37,2, gdzie wprowadza narrację, ale bez własnej genealogii (por. jednak posumowanie relacji Jakub i jego synowie: Rdz 37,2-4), oraz Rdz 2,4, gdzie z kolei podsumowuje kapłański opis stworzenia.

Elementy charakterystyczne

Najpierw musimy zauważyć, że w Księdze Rodzaju występuje wyłącznie typ genealogii „schodzących”. Zwykle mają one charakter linearny (por. Rdz 4,18; 5,3-6). Czasem jednak przechodzą w system segmentowy (por. Rdz 6,10; 10,1-32). Współcześnie dość często stosuje się określenia genealogie „wertykalne” i „horyzontalne”,

by lepiej podkreślić fakt, że tak skonstruowane listy genealogiczne mają intencję opisaną następujących po sobie pokoleń w ich rozwoju czasowym (wertikalnym) i przestrzennym (horyzontalnym).³ Jak zauważa D. Dziadosz,⁴ „każdorazowe przejście w genealogii od modelu linearnego do segmentowego oznacza automatycznie podkreślenie rangi konkretnego pokolenia lub osoby, natomiast kierunek odwrotny, czyli przejście od szczegółowego zapisu segmentowego wszystkich członków pokolenia do udokumentowania jedynie jego eponima (głowy rodu), oznacza niewiele znaczący autorytet pokolenia”. Innym elementem, charakteryzującym w sposób szczególny system genealogiczny księgi, jest narracja. Czasem mamy do czynienia z czystą genealogią, innym razem z wtrąceniami lub krótkimi komentarzami narracyjnymi, zdradzającymi szczególne znaczenie danego segmentu lub postaci, a jeszcze innym razem po krótkim genealogicznym wstępie następuje rozbudowana narracja. Łatwo zauważyć, że tendencja ta wzrasta w miarę rozwoju wydarzeń, o których opowiada się w Księdze Rodzaju.

Pochodzenie genealogii

Zarówno cały system genealogiczny księgi, jak i znaczną większość typowych genealogii z Księgi Rodzaju przypisuje się redakcji kapłańskiej (P). Nie brak jednak także zestawień uważanych za starsze niż P. Jednym z nich jest genealogia Kaina, uważana za przykład starszej genealogii, łączonej z tradycjami kenickimi (por. Kain *qajin* – Kenici *qênî*) z południowej części Judei. W aktualnej dyskusji czasem wskazuje się jednak, że tzw. genealogie nie-P mogą być w rzeczywistości rozwinięciem genealogicznych ustaleń dokonanych przez P. Poza przypisywaną nie-P genealogią Kaina (Rdz 4,17-22), pozostałe listy skupiają się na semickich plemionach rozsianych wokół Palestyny i prowadzą do wyszczególnienia *par excellence* przedstawiciela tej grupy etnicznej – Abrahama, a potem jego „wybranych” potomków (por. Rdz 10*; 22,20-24; 25,1-6). Listy te są więc generalnej podporządkowane koncepcji teologicznej autorów kapłańskich.⁵ Naj-

³ R. N e u, *Israel von der Entstehung des Königstums*, BZ 30/1986, s. 206.

⁴ D. D z i a d o s z, *Genealogie Księgi Rodzaju*, s. 12.

⁵ Por. R. B. R o b i n s o n, *Literary Functions of the Genealogies of Genesis*, CBQ 48/1986, s. 595-608; R. L u x, *Die Genealogie als Strukturprinzip des Pluralismus im Alten Testament*, w: J. M e h l h a u s e n (red.), *Pluralismus und Identität*, Gütersloh 1995, s. 242-258; D. C a r r,

pierw wykazują sukcesywne wypełnianie nakazu Bożego (Rdz 1,28), którego zwieńczeniem jest lista genealogiczna ludów wywodzących się od Noego (Rdz 10). Później, przez selektywną koncepcję błogosławieństwa i przymierza, pozwalają na wydobycie wybranej przez Boga linii antenatów Izraela. Po prezentacji tablicy narodów (Rdz 10) błogosławieni będą tylko przodkowie Izraela i ich krewni (Rdz 17,16.20), a przymierze zarezerwowane będzie wyłącznie dla Izaaka (Rdz 17,19.21) i jego potomków (por. Rdz 28,3-4; 48,3; 49,28). Tym samym celem służy zresztą sekwencja separacji terytorialnej (por. Rdz 21,14-21; 25,6). Tak więc układ horyzontalny w genealogiach pozwala na swego rodzaju selekcję przestrzenną, tworząc wspólne drzewo genealogiczne, z którego rozprzestrzeniają się różne rodziny, plemiona i ludy. Układ horyzontalny akcentuje z kolei sekwencję czasową pozwalającą na wyselekcjonowanie genealogii narodu wybranego,⁶ Z tych względów genealogie przypisywane P skupiają się najpierw na osobie Noego (Rdz 5,1-32; 6,9-10; 10*), aby pokazać, jak cała ziemia została zaludniona przez jego potomków (Rdz 9,19). Genealogia Sema prowadzi do Teracha, ojca Abrahama (Rdz 11,10-26.27), który z kolei był ojcem Izmaela (Rdz 25,12-16) oraz Izaaka (Rdz 25,19). Ten ostatni, jako wybrany, będzie ojcem Ezawa (Rdz 36,1-6.9-43) i Jakuba (Rdz 25,20). Jakub, odebrawszy podstępnie swemu bratu przywilej pierworodnego syna, stanie się antenatem dwunastu plemion Izraela (Rdz 29,31 – 30,24). Genealogia Adama (Rdz 5) łączy się z genealogią Sema (Rdz 11,10-26) przez osobę Noego i jego synów. Z genealogii Sema z kolei wywodzi się genealogię Teracha i jego syna Abrahama (Rdz 11,27-32). Sekwencja ta została poddana troskliwej obróbce chronologicznej. Jej literackim pierwowzorem mogła być, powszechnie znana w regionie, sumeryjska lista przedpotopowych królów, charakteryzująca się przypisywaną im (fantazyjną!) długowiecznością.⁷ W wersji biblijnej te lata życia zostały w znaczący sposób pomniejszone, a cała sekwencja ma wyraźną tendencję spadkową (Adam – Noe: 1000-750 lat; Noe – Abraham: 600-148 lat; patriarchowie: 200-100 lat). Badacze są zgodni, że „zapożyczenie” nie było bezpośrednie i należy raczej liczyć się z ogólnie znanym motywem, którym zainspirowali się autorzy biblijni.

Biblos Geneseōs Revisited: A Synchronic Analysis of Patterns in Genesis as Part of the Torah, ZAW 110/1998, s. 159-172, 327-347.

⁶ Por. R. L u x, *Die Genealogien*, s. 245-249.

⁷ ANET, s. 265-266; TUAT I/4, s. 328-337.

Genealogie przodków Izraela

Aby zrozumieć znaczenie genealogii zawartych w części dotyczącej prehistorii (Rdz 1–11), trzeba najpierw spojrzeć na genealogie zawarte w części poświęconej patriarchom Izraela, gdyż to im podporządkowane są genealogie z pierwszych rozdziałów księgi. Swoje *tôl^edôt* mają tu więc Terach (Rdz 11,27), Izmael (Rdz 25,12), Izaak (Rdz 25,19), Ezaw (Rdz 36,1.8) i Jakub (Rdz 37,2). Najpierw uderza brak takiej genealogii związanej z Abrahamem, choć to on jest głównym bohaterem Rdz 11,27 – 25,11. Tytułowy Terach umiera krótko po tym, jak autor biblijny rozpisze najistotniejsze relacje między jego oraz wyjściową sytuację geograficzną jego rodziny (Rdz 11,32). Wyjaśnienie tej sytuacji jest podwójne. Abraham jest legendarnym przodkiem, ale obejmuje go pamięć historyczna jego potomków. Terach jest postacią symboliczną. Jego imię, *terah* (por. 1Krn 1,25; Łk 3,34), łączone jest z aramejskim toponimem *Til-ša-turahi* określającym miejsce położone na północ od Charanu. Autorzy biblijni wspominają też inny toponim, określanym tym mianem (por. Lb 33,27-28). Znane są jednak także, podobnie brzmiące, asyryjskie imiona własne (*tarhu* lub *turahu*), które tłumaczy się (rdzeń *trh*) w sensie „górzski kozioł” lub „koziorożec”. M. Görg⁸ podejrzewa, że to oryginalnie zwierzę mogło stanowić swego rodzaju emblemat plemienny. Formant *têr* łączy się też z kultem boga księżyca. Choć takie konotacje odnajdywane w tekstach neoasyryjskich, zdaniem R.S. Hessa,⁹ są wątpliwe, to niektórzy badacze¹⁰ dostrzegają jednak możliwość etymologicznego powiązania imienia Terach z rdzeniem *jārēah* – „księżyc”. Zwracają przy okazji uwagę na fakt, że wiele innych imion w rodzinie Teracha ma podobne powiązania z kultem księżyca. Kolejną przyczyną braku osobnej genealogii Abra(ha)ma wiąże się z tym, że do Rdz 17,5 patriarcha nosi imię Abram. Dopiero później nazywany będzie Abrahamem. Ewentualne *tôl^edôt* Abra(ha)ma musiałyby więc liczyć się ze zmianą imienia. Ponadto Saraj, żona Abrama, jest bezpłodna i nie doczekała się dotąd potomstwa (Rdz 11,30; 17,17), a podstawowe znaczenie formuły *tôl^edôt*, jak wspominaliśmy, to „zrodzeni z”. W całym cyklu poświęconym Abra(ha)mowi i podporządkowanym imieniu Te-

⁸ M. Görg, *Terach*, w: NBL III, s. 815-816.

⁹ R. S. Hess, *Terah*, w: ABD VI, s. 388.

¹⁰ M.in. J. Wenhams, *Genesis 1–15*, WBC 1, Waco 1987, s. 252; J.A. Soggin, *Das Buch Genesis*, Darmstadt 1997, s. 189.

racha, obecne są ponadto także genealogie innych potomków Teracha (Rdz 11,27b-29: Haran; Rdz 22,20-24: Nachor; Rdz 19,30-38: Lot). Zainteresowanie Terachem wynika więc z prostego faktu, że jego osoba pozwala połączyć skomplikowane relacje etniczne istniejące między jego potomkami. Samo *tôl^edôt* Teracha ogranicza się w istocie to Rdz 11,27-32. Patriarcha umiera, a ostatnim słowem perykopy jest zwrot *b^ehārān*. Najistotniejsza jest tu więc, nieuzasadniona w kontekście, jego chęć wędrówki do Kanaanu, która nie doczekała się realizacji. Tworzy to kontrast dla późniejszej wędrówki Abra(ha)ma. Informacja o trzech synach Teracha (w. 27aB) zostaje podjęta za Rdz 11,26.

W podobny sposób należy rozpatrywać także kolejne genealogie. W *tôl^edôt* Izaaka (Rdz 25,19) głównymi bohaterami są jego dwaj synowie: Jakub i Ezaw. Sam tytułowy patriarcha będzie pełnił tę rolę wyłącznie w Rdz 26. W *tôl^edôt* Jakuba (Rdz 37,2) z kolei głównymi bohaterami będą jego synowie. Obok tej głównej linii znajdujemy tu też dwa *tôl^edôt* poświęcone niewybranym: Izmaelowi (Rdz 25,12) oraz Ezawowi (Rdz 36,1.8). Zwracają uwagę dwie sprawy. Po pierwsze listy genealogiczne niewybranych pojawiają się na otwarciu opowiadania o kolejnej generacji. Poświęca się im znacznie mniej uwagi niż rozbudowanym narratywnie genealogiom wybranego potomstwa. Autorzy biblijni chcą tym powiedzieć coś ważnego: niewybranie nie oznacza odrzucenia czy braku zainteresowania niewybranymi ze strony Boga, a ich płodność i liczne potomstwo świadczą wręcz o Jego błogosławieństwie dla nich. W takim kontekście rodzi się pytanie, jakie są kryteria wybrania i czemu ono ostatecznie służy. Odpowiedzi na nie należy, zgodnie z całościową kapłańską koncepcją genealogiczną, szukać w pierwszych rozdziałach Księgi Rodzaju.

***Tôl^edôt* nieba i ziemi (Rdz 2,4)**

Pierwszy z przypadków występowania formuły *tôl^edôt* (Rdz 2,4a) budził i budzi nadal sporo kontrowersji. Badacze spierają się przede wszystkim o to, jak zrozumieć słowo *tôl^edôt* w obecnym miejscu. Zwykle, jak wspomnieliśmy, oznacza ono „drzewo genealogiczne”, „potomstwo”, „rodzinną historię”. Rdz 2,4a stanowi w tym gronie przykład szczególny.¹¹ Formuła wyraża zwykle efekt „płodzenia po-

¹¹ D.M. Carr, *Biblos Geneseōs Revisited*, s. 164-165.

tomstwa”. Tym razem jednak zostaje odniesiona do etapów stworzenia nieba i ziemi. Pozwala zatem odczytać samo stworzenie jako etap wprowadzający w prehistorię oraz w historię ludzkości. Inny problem stanowi przynależność w. 4a.¹² Większość badaczy uważa, że formuła ma w tym jednym przypadku charakter podsumowujący i zamyka Rdz 1,1 – 2,3 (np. C. Westermann, G.J. Wenham). Nie brakuje jednak i takich, którzy uważają, że podobnie jak we wszystkich pozostałych przypadkach, należy uznać ją za kapłańskie wprowadzenie do niekapłańskiego opowiadania z Rdz 2,1-25 (tak V.P. Hamilton; B.T. Arnold¹³). Trzeba jednak zauważyć, że Rdz 2,4a pełni rolę pomostową między kapłańskim opisem stworzenia (Rdz 1,1 – 2,3) i niekapłańskimi rozdziałami z Rdz 2–3. Z jednej strony – na zasadzie inkluzji – zamyka on opowiadanie z Rdz 1,1 – 2,3 (por. „niebo i ziemia”), z drugiej pozwala na zmianę perspektywy w następnym opowiadaniu (por. Rdz 2,4a: „niebo i ziemia”: 2,4b: „ziemia i niebo”).¹⁴ Z kanonicznego punktu widzenia formuła *tôlêdôt* z Rdz 2,4a lepiej wpisuje się jako wprowadzenie adaptujące uważaną za starszą wersję opisu stworzenia z Rdz 2–3 niż podsumowanie poprzedniego opisu. Efekt jest taki, że wydarzenia opisane w Rdz 2–3 należy rozpatrywać, patrząc na nie z perspektywy miejsca i roli człowieka wyznaczonych mu w ramach kapłańskiego opisu stworzenia (Rdz 1,26-28). Zasadniczym powołaniem człowieka jest być płodnym i napełniać ziemię, czynić ją sobie poddaną, współdziałając z Bogiem w akcie stworzenia, oraz panować nad innymi żywymi istotami. Idąc za sekwencją kapłańską, zadanie to realizuje się najpierw w genealogii Adama (Rdz 5), która ma najwięcej punktów wspólnych ze wspominaną już sumeryjską listą królów. Potem sekwencja ta zyskuje dramatyczny moment w kapłańskiej wersji potopu, zakończonego przymierzem z Noem oraz całym żywym stworzeniem (Rdz 9,1-17) i kontynuuje w kapłańskiej wersji genealogii potomków Noego (Rdz 10*) i Sema (Rdz 11,10-26). Pytanie, na które trzeba tu odpowiedzieć, brzmi: W jaki sposób, optymistyczna z gruntu, wizja kapłańska doszła do sytuacji, w której zepsucie

¹² T. H i e k e, *Die Genealogien der Genesis*, s. 47-49.

¹³ Szerzej argumentują za tym m.in. T. S t o r d a l e n, *Genesis 2,4, Restudying a Locus Classicus*, ZAW 104/1992, s. 163-172; J. L e m a Ń s k i, *Pięcioksiąg dzisiaj*, SB 4, Kielce 2002, s. 161; D. L u c i a n i, *Genèse 2,4: théorie documentaire ou analyse narrative?* NRT 129/2007, s. 279-284.

¹⁴ Z. P a w ł o w s k i, *Opowiadanie, Bóg i początek. Teologia narracyjna Rdz 1–3*, Rozprawy i Studia Biblijne 13, Warszawa 2003, s. 279-282; T. G u d b e r g s e n, *The Unity of Gen 2,4*, SJOT 24/2010, s. 235-252.

ludzkości doprowadziło do potopu (Rdz 6,8-22 P), którego opis przypomina rodzaj anty-stworzenia (motyw wód i powrotu do pierwotnego chaosu)? Na to pytanie odpowiedź znajdujemy w tekstach nie-P (Rdz 2–4). Mogły one stanowić pierwotnie osobną tradycję, którą P postanowiło wkomponować w swoją relację o początkach ludzkości. Być może też środowisko P zapoznało się z nią w trakcie wygnania babilońskiego, jak sugeruje np. W. Chrostowski.¹⁵ Oddalenie w czasie między P i nie-P w kontekście aktualnych badań nad Rdz 1–11, a zwłaszcza nad Rdz 2–3, którym blisko do tradycji mądrościowej, nie wydaje się w każdym razie aż tak duże. Coraz częściej zwraca się bowiem uwagę, że teksty nie-P mogą być bliskie czasowo P i pochodzą jedynie z innego środowiska,¹⁶ a wiele z nich, jak przykład tego mamy w Rdz 7,1-5, robi wręcz wrażenie późniejszej korekty redakcyjnej w stosunku to wersji kapłańskiej.¹⁷

Potomkowie Adama (Rdz 4–5)

Mając na uwadze powyższe opinie, warto spojrzeć na to, jak wygląda wzajemna relacja między należącą do nie-P genealogią Kaina (Rdz 4,17-24), komentującym ją fragmentem o narodzinach Seta, trzeciego syna Adama i Ewy (Rdz 4,25-26), oraz kapłańską genealogią Adama (Rdz 5). Między kapłańskim *tôl'dôt* nieba i ziemi (Rdz 2,4a) oraz kapłańskim *sēfer tôl'dôt* Adama (Rdz 5,1) istnieje wyraźne powiązanie wyakcentowane przez autora biblijnego (Rdz 5,1b-3): „Kiedy Bóg stworzył człowieka, uczynił go na podobieństwo Boże” (w. 1b). „Stworzył go mężczyzną i kobietą, pobłogosławił ich oraz nazwał ich «ludzie», kiedy ich stworzył” (w. 2). „Adam zaś żył [już] sto trzydzieści lat, gdy spłodził [syna] podobnego do niego, jak jego obraz. Nadał mu imię Set” (w. 3). Wydarzenia opisane w Rdz 2–4 umieszczone są więc jako swoiste *intermezzo* między zadaniami wyznaczonymi w akcie stworzenia człowieka (Rdz 1,26-28) oraz po-

¹⁵ W. Chrostowski, *Ogród Eden. Zapoznane świadectwo asyryjskiej diaspory*, Rozprawy i Studia Biblijne 1, Warszawa 1996.

¹⁶ Dyskusję o aktualnych ustaleniach w tej materii znaleźć można m.in. w artykułach T. Krüger, M. Bauks J.Ch. Gertz, R. Hendel zamieszczonych w T. Dozeman i in. (red.), *The Pentateuch*, FAT 78, Tübingen 2011, s. 125-205.

¹⁷ A. Schüle, *Die Urgeschichte, Genesis 1–11*, ZBK.AT 1.1, Zürich 2009, s. 141 traktuje je jako element wewnętrznej egzegezy biblijnej. W odniesieniu do dyskusji nad całym opisem potopu por. także E. Zajac, *Potop w tradycji biblijnej oraz literaturze judaizmu okresu Drużej Świątyni*, SBL 1, Lublin 2007, s. 22-33.

czątkiem ich realizacji (Rdz 5,1-3). To, co teraz interesuje autora P, to Set. Pozostałe potomstwo pierwszych rodziców wspomniane jest tylko ogólnie: „Miał synów i córki” (Rdz 5,4b). Kontynuacja zadań wyznaczonych aktem stworzenia powierzona jest według P wyłącznie Setowi. Tylko jego linię genealogiczną rozwija się bowiem w dalszej części Rdz 5,6-32. Dlaczego nie wspomina się o pozostałych synach i córkach oraz ich potomstwie? Odpowiedzi na to pytanie należy szukać w poprzednich rozdziałach, nie należących do P.

Wyjaśnia się w nich, w jaki sposób w życie pierwszych ludzi wtargnął grzech. Rdz 3,1-6 opisuje pierwszy akt tego procesu: uleganie pokusie.¹⁸ Samo słowo „grzech” pojawia się jednak dopiero, gdy mowa jest o pierwszych potomkach Adama i Ewy: Kainie i Ablu (Rdz 4,1-16). Opis ten sugeruje, że grzech jest możliwy do zatrzymania (Rdz 4,7). Powraca też do jego skutków. Kain – bratobójca, podobnie jak wcześniej jego rodzice, jest odpytywany przez Boga (por. Rdz 3,9-13; 4,9-12). W obu przypadkach ludzie nie stają na wysokości zdania i nie umieją jeszcze wyznać swojej winy. Mogą być w istocie jak Bóg, decydować o dobru i złu, ale nie potrafią przyjąć konsekwencji swoich wyborów. Proces dojrzewania człowieka do tego, by mógł być do tego zdolnym, zajmie wiele kolejnych rozdziałów i ksiąg biblijnych. Wraz z grzechem człowiek staje w obliczu własnej przemijalności i doświadcza tego, że bez stwórczej i ożywiającej mocy Boga jest tylko prochem (Rdz 2,7; 3,19). Zwieńczenie opowiadania o Kainie i Ablu pokazuje jednak, że Bóg nie chce śmierci grzesznika, tak jak nie chce też, by precedens stał się regułą w relacjach między ludźmi (Rdz 4,13-16). Genealogia Kainitów jest dobrą ilustracją Bożej przychylności wobec grzesznika. Kain ma liczne potomstwo – w sumie siedem pokoleń.¹⁹ Genealogia początkowo linearna (ww. 17-19), przechodzi przy siódmym potomku w segmentową (ww. 20-22), uzupełnioną o pieśń Lameka (ww. 23-24). Uwagę zwracają liczne komentarze narratywne, które pokazują, że rozwój cywilizacyjny nie zachodzi tu w porządku mitycznym, jak to jest w kulturach ościennych, zwłaszcza mezopotamskiej, lecz jest naturalnym procesem kulturo-

¹⁸ J. L e m a n s k i, *Cała prawda, czyli dialog, który decyduje o losie człowieka (Rdz 3,1-7)*, w: *Stripturæ Lumen. Biblia i jej oddziaływanie*, t. III: *Prawda was wyzwoli*, Tarnów 2012, s. 7-24.

¹⁹ Liczba siedem nie jest tu przypadkowa i często stanowi konwencję w tekstach genealogicznych por. J.M. S a s s o n, *A Genealogical Convention in Biblical Chronology*, ZAW 90/1978, s. 171-185.

wego wzrostu człowieka i nabywanych przez niego coraz to nowych zdolności. Mimo grzechu Bóg błogosławi Kaina i jego potomstwo. Problem zaczyna się przy siódmym pokoleniu, gdy Lamek bierze sobie dwie żony, łamiąc zasadę monogamii wpisanej w życie człowieka aktem stworzenia. Sama poligamia nie jest tu oceniana negatywnie. Będzie zresztą regułą także w tradycjach patriarchalnych. Stanowi jednak wyraźną aluzję, że nastąpiło odstępstwo od ideału. Większe znaczenie ma tu jednak pieśń Lameka. Jej treść stanowi wyraźne naruszenie zasady, którą usłyszał Kain (por. Rdz 4,15.23-24). W konsekwencji na Lameku kończy się genealogia Kainitów, a jako ostatnią wspomina się w niej córkę Lameka, która nie ma jednak dalszego potomstwa, podobnie jak jej bracia. To kolejna aluzja do czego prowadzi samowola człowieka. Lamek już nie tylko nie liczy się z Bogiem, ale wręcz ogłasza zasady sprzeciwiające się Jego woli.²⁰ Czy istnieje alternatywa dla tej sytuacji? Genealogiczne dopowiedzenie o narodzinach Seta ma ponownie charakter linearny (Rdz 4,25-26) i cechuje je ważny komentarz narracyjny: „Wówczas zaczęto wzywać imienia JHWH” (w. 26b). Zwrot ten stanowi idiom opisujący czynności kultowe. W kontekście kolejnej genealogii poświęconej – jak wspominaliśmy – wyłącznie potomkom Seta, przesłanie wydaje się jasne. Przyszłość ma tylko ta linia rozwoju cywilizacyjnego.

Sama genealogia Seta (Rdz 5) również ma swoje własne aluzje, istotne z kolei z punktu widzenia opowiadania o potopie. W przeważającej części perykopy dominuje genealogią typu linearnego. Składa się na nią dziesięć sekwencji (ww. 3-5/ 6-8/ 9-11/ 12-14/ 15-17/ 18-20/ 21-24/ 25-27/ 28-31/ 32). W ostatniej z nich (Noe) genealogia nagle się rozgałęzia, przechodząc w styl segmentowy. Po omawianym już wprowadzeniu, łączącym tę genealogię z kapłańskim opisem stworzenia (Rdz 5,1-3) oraz wraz z opisem narodzin Seta (ww. 3-5) zmienia się styl wypowiedzi. Będzie on odąd charakterystyczny dla całej pozostałej części perykopy. Z drobnymi korektami powróci potem jeszcze w Rdz 11,10-26. Schemat wygląda następująco: „Kiedy **A** miał **x** lat, spłodził **B** (...) **A** po urodzeniu **B** żył **y** lat i spłodził [innych] synów i córki (...) w sumie **A** żył **z** lat. Potem umarł”. Cztery razy ten ogólny schemat poddany zostaje drobnym modyfikacjom (1-5.21-24.28-31.32). Najpierw tylko Set opisany jest jako „podo-

²⁰ Szerzej na temat tej genealogii i zawartego w niej przesłania por. J. L e m a ń s k i, *Kainici i Setyci (Rdz 4,17-26) – pytanie o kierunek rozwoju cywilizacji?* SKK 16/2011, s. 83-104.

bieństwo” (*d^emût*) i „obraz” (*şelem*) Adama (w. 3; por. Rdz 1,16-27; 5,1b: Boga). Potem jedynie Henoch (ww. 21-24) doświadcza innego losu niż pozostali patriarchowie na liście. Wyraźnie mniejsza jest też w tym przypadku liczba lat życia w stosunku do pozostałych potomków (365 lat). Odejściem od schematu jest także scena, gdy Lamek (ww. 28-31) komentuje narodziny Noego, mając na uwadze wydarzenia po potopie, znane z tekstów nie-P. Ponadto w. 29 odwołuje się już nie do Rdz 1, lecz do Rdz 2,1 –3,24. Relacja o synach Noego (w.32) odbiega całkowicie od schematu. Pojawia się genealogia segmentowa, a o śmierci Noego autor biblijny poinformuje dopiero po potopie (Rdz 9,28-29).

Zestawienie tej listy z poprzednią pozwala sądzić, że w obu przypadkach autorzy biblijni czerpali z podobnej tradycji. Wiele imion jest tu do siebie podobnych. Przy różnicach zwykle chodzi o alternatywną pisownię lub zmianę kolejności. W dwóch przypadkach zmiany są jednak bardzo istotne. Zwraca uwagę najpierw wspomniana już postać Henocha (siódmy na liście) i jego zagadkowy los. Nie umarł bowiem jak wszyscy pozostali i wyróżniał się tym, że „chodził z Bogiem” (Rdz 5,22.24; potem też Noe por. Rdz 6,9).²¹ W kontekście rytmicznie powtarzanej formuły „i umarł” w stosunku do pozostałych potomków z tej listy, wymowa tego, że Henoch „nie umarł, lecz zabrał go Bóg”, otwiera na przyszłość bardzo istotną perspektywę. Życie i śmierć na ziemi nie są jedyną alternatywą w relacjach z Bogiem. Druga ważna różnica dotyczy Lameka. W odróżnieniu od swojego imiennika z listy Kainitów, obecny Lamek nie tylko ma potomka – Noego, ale też wiąże z nim istotne nadzieje na poprawę losu człowieka, po tym, jak Bóg przeklął ziemię z powodu pierwszego człowieka (Rdz 5,29; por. Rdz 3,17-19). Czemu autorzy biblijni wspominają o dwóch, tak różniących się od siebie Lamekach? Prawdopodobnie w ten sposób chcą zaznaczyć, że przyszłość nie zależy tu od pochodzenia, lecz od wyborów, których się dokonuje.

²¹ Abraham będzie wezwany, aby „chodzić przed Bogiem” (Rdz 17,1b). Część egzegetów skłania się ku temu, aby widzieć intencjonalną różnicę akcentowaną w zastosowaniu odmiennych partykuł. Partykuła *’et* w obecnym przypadku mogłaby oznaczać bardziej intymną, mistyczną formę relacji z Bogiem. Nie wszystkich to przekonuje, ale warto pamiętać, że niuans tego rodzaju zwykle mają jednak istotne znaczenie w technice narracji stosowanej przez autorów biblijnych.

Potomkowie Noego (Rdz 6–10)

Potop to częściowy powrót do pierwotnego chaosu. Ginią w nim wszystkie żywe istoty na ziemi. Ocena przyczyn tego wydarzenia jest różna. Autorzy wersji nie-P przytaczają najpierw tajemniczą tradycję o związkach synów Bożych z córkami ludzkimi (Rdz 6,1-4). Tajemnicze postaci owych synów Bożych są różnie rozumiane,²² choć większość badaczy wskazuje na ich angelologiczne rozumienie. Tak więc po tym, jak człowiek zapragnął być jak Bóg, istoty z niebiańskiego otoczenia Boga zapragnęły być teraz tak jak człowiek, biorąc sobie za żony córki ludzkie. Identyczna jest tu sekwencja „widzieć” i „wziąć”, która pojawia się zarówno wówczas, gdy niewiasta sięga po zakazany owoc (Rdz 3,6), jak i obecnie (Rdz 6,2). W obu sytuacjach konsekwencją jest ograniczenie długości życia człowieka (Rdz 6,3).

Druga przyczyna leży już wyłącznie po stronie ludzi. Tym razem to JHWH coś „widzi”. Motyw Bożego „widzenia” odgrywa ważną rolę na przestrzeni całej Księgi Rodzaju (por. Rdz 6,12; 11,5; 18,23; 29,31; por. też Wj 2,25; 3,7; 4,31). Zwykle informacja o tym, że Bóg coś „widział” stanowi przygotowanie do Jego późniejszej interwencji. To, co Bóg widzi w obecnym miejscu, nie napawa optymizmem. Przedmiot percepcji określa się bowiem, jako „zło człowieka na ziemi” (*rā‘at hā‘ādām bā‘āreṣ*). Co więcej to „zło” jest „wielkie” (*rabbāh*) i prawdopodobnie rozlało się po całej ziemi (por. Rdz 7,3: *kōl-hā‘āreṣ*). Dalszy bieg wypadków dodatkowo wykaże (por. Rdz 6,5; 8,21), że stan ten jest nieodwracalny. Jacob²³ dowodzi, że wybór słów jest tu bardzo dobrze przemyślany. Zamiast słowa *gādōl* (Rdz 39,9; 1Sm 6,9), opisującego wielkość pojedynczego zła, zastosowany tu termin *rabbāh* wyraża ideę różnorodności owego zła. Autor biblijny doprecyzowuje rozmiary i zakres tego zła (w. 5b). Sięga ono korzeniami ludzkiego serca (*lēb*). W antropologii biblijnej serce jest synonimem ośrodka decyzyjnego. W nim bowiem powstają zamysły i plany, które ktoś potem realizuje.²⁴ Takie znaczenie mają też kolejne słowa. Rzeczownik *jēṣer* oznacza „coś, czemu nadano kształt” (Iz 29,16; Ha 2,18b) lub „skłonność/dążenie” (Rdz 8,21; Pwt 31,21; Iz 26,3; 1Krn 28,9; 29,18) 29,16; Ha 2,18b). Zło jest więc niejako

²² Por. J. L e m a ń s k i, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 186-188.

²³ B. J a c o b, *Das Buch Genesis*, Stuttgart 2000, s. 179.

²⁴ T. K r ü g e r, *Das „Herz“ in der alttestamentlichen Anthropologie*, w: A. W a g n e r (red.), *Anthropologische Aufbrüche*, FRLANT 232, Göttingen 2009, s. 103-118.

„modelowane” w głowie (por. czasownik *jāsar* opisujący pracę garnarza: Iz 29,16; Rdz 2,7!). Następne słowo *maḥāšābāh* jest w zasadzie synonimiczne. Oznacza „zamysł”, „zamiar”, „plan”. Często opisuje myśli powstałe w głowie. Jak zgrabnie ujmuje to S. Łach,²⁵ opis „dosłownie oznacza formację myśli ich serca, czyli dyspozycję ich charakteru, a konsekwentnie dążność i myśli”. Autor kapłański (Rdz 6,11-13) doda do tego jeszcze ogólną przyczynę potopu, a zarazem opisz skutek tego, co zostało powiedziane wcześniej. Na ziemi zapanowała przemoc (*hāmās*). Jedynym, kto wyróżnia się na tle ludzkości, jest Noe. Podobnie, jak Henoch „chodzi z Bogiem” i jest „nieskazitelny” (Rdz 6,9). Ma także trzech synów (Rdz 6,10), o których nieco później dowiemy się, że są żonaci. To jemu i jego najbliższemu Bóg okazuje łaskę i ocala z potopu (Rdz 6,8; 8,1). Od niego też i od jego trzech synów ludzkość po potopie weźmie swój początek (Rdz 10,1). Jak się okaże po potopie, ludzka natura nie uległa istotnej zmianie (Rdz 8,21), a i sam Noe oraz jego synowie nie są doskonali, co istotnie wpłynie na dalszy podział ludzkości i wzajemne relacje (Rdz 9,18-27). Noe, podobnie jak Set, dokonuje jednak czynności kultowej. Tym razem ma już ona konkretny kształt: Noe składa Bogu ofiarę i w tym należy widzieć szansę na przyszłość, co zresztą wybrzmiewa w słowach Boga reagującego na woń tej ofiary. Do tego komentarza należącego do nie-P, autor P dodaje opis przymierza obietnicy, gdzie akcent położony jest na łaskę Boga wobec człowieka i wszystkich żywych stworzeń.²⁶ Przyszłość ludzkości leży więc z jednej strony w łaskawości Boga, a z drugiej w odpowiedzi na nią ze strony człowieka, gdyż ofiara Noego w swoim obecnym kontekście ma wyraźnie charakter ofiary dziękczynnej.

Ludzkość po potopie ma wspólnego przodka. Jest nim Noe, człowiek prawy, choć niedoskonały. Skłonny jednak współpracować z Bogiem. Jego synowie dają początek trzem głównym gałęziom ludzkości. Zasadniczy schemat tzw. Tablicy Narodów (Rdz 10) nadany został przez P. Uzupełnienia nie-P rozwijają dodatkowe wątki narracyjne w kilku szczególnych przypadkach, które mają związek z doświadczeniami historycznymi późniejszego Izraela. Podział, jak łatwo zauważyć, nie ma tu charakteru etnicznego. Kryteria decydujące o przypisaniu do tej lub innej grupy mają raczej przyczyny

²⁵ S. Ł a c h, *Księga Rodzaju*, PŚST I/1, Poznań 1962, s. 254.

²⁶ J. L e m a Ń s k i, *Od optymizmu do realizmu, czyli jak Jahwista koryguje kapłańską wersję przymierza noahickiego* (Rdz 8,20-22; 9,1-17), ZN KUL 48(2005)3, s. 39-58.

emocjonalne i historyczne. Potomkowie Chama to eponimy związane z tymi ludami, do których Izrael miał różnego rodzaju awersję. Potomkowie Sema to ludy, z którymi czuł się najbardziej związany emocjonalnie i etnicznie. Potomkowie Jafeta to odległe ludy, które – można by rzec – były autorem biblijnym, póki co, emocjonalnie obojętne. To zapewne tylko jedno z kilku zasadniczych kryteriów tego przyporządkowania.²⁷ Nietrudno zauważyć, że na tej liście brak Izraela i jego najbliższych geograficznie oraz historycznie sąsiadów. Jako naród Izrael ma się dopiero narodzić. Dokona się to przez szczegółowe rozróżnienia genealogiczne, o których opowie się dopiero w dalszej części, poświęconej jego patriarchom, a potem na początku Księgi Wyjścia, kiedy jednostki – synowie Izraela – staną się narodem synów Izraela (Wj 1,1-7). Na obecnej liście pojawiają się jednak symboliczne imiona, które stanowią zapowiedź tych narodzin. Potomkiem Sema (=Semici), praojcem wszystkich Hebrajczyków jest tajemniczy Arpakszad (w. 22), od niego wywodzi się Szelach, ojciec Ebera (= Hebrajczycy; w. 24), a od tego ostatniego dwaj kolejni: Peleg i Joktan (w. 25). Tylko drugi z nich ma dalszą genealogię (Rdz 10,26-31). Peleg zasłużył sobie za to na dodatkową informację narracyjną: „Ponieważ za jego dni została podzielona ziemia” (w. 25a). Jest ona o tyle istotna, że postać Pelega powróci w następnej genealogii (Rdz 11,10-26), która przygotowuje bezpośrednio genealogię Teracha (Rdz 11,27-32). Przekaz jest jasny: kiedy ziemia została podzielona, Izraela nie było jeszcze na świecie. W ten sposób przygotowuje się miejsce, by wyjaśnić, dlaczego ziemia Kananejczyków, o których się tu wspomina, wytyczając granice zamieszkałych przez nich terytoriów (Rdz 10,15-19), będzie w przyszłości dana Izraelowi. Pierwszym sygnałem jest powiązanie ich z Chamitami, a nie z Semitami, czym – z uwagi na ich eponima i jego negatywne zachowanie wobec ojca – wskazuje się na źródła ich późniejszej negatywnej oceny moralnej.

Ku przodkom narodu wybranego (Rdz 11,10-26)

W Rdz 11,10-26 autor biblijny skupia swoją uwagę na pominiętym poprzednio Pelegu. Linia ta znajduje logiczną kontynuację

²⁷ Szerzej por. t e n ż e, *Tablica narodów (Rdz 10,1-32), czyli jak doświadczenie historyczne wpłynęło na refleksję wiary*, SKK 14/2009, s. 107-158.

w Rdz 11,27-32, choć oba teksty znacznie różnią się stylem i charakterystycznymi detalami. Lista jest typową genealogią linearną (Rdz 11,10b-25), poprzedzoną charakterystycznym wstępem (w. 10a) oraz końcowym rozwidleniem segmentowym na końcu listy (w. 26; por. Rdz 5,32). Różnice w długości lat życia po narodzinach pierworodnego syna, pozwalają dodatkowo podzielić perykopę na dwie części (ww.10b-17; ww. 18-25). Pod względem literackim styl obecnej genealogii Sema przypomina Rdz 5 (genealogia Adama). Mamy tu kolejne dziesięć ogniw genealogicznych, informacje o wieku patriarchy, w którym spłodził on syna oraz liczbę lat, które przeżył po jego narodzinach. Brakuje natomiast sumy wszystkich lat życia oraz zakończenia „a potem umarł”. Pominięcie tego zwrotu wydaje się tu celowe. Uwydatnia optymizm wpisany w genealogię Semitów. Akcent pada więc na fakt narodzin i nadzieję, jaką one niosą. O ile patriarchowie przed potopem żyli i umarli, przeżywszy pełnię swego życia (dlatego wysokie liczby i podsumowanie całości ich lat życia), o tyle ich potomkowie z linii Noego/Sema zbliżają się wiekiem do realiów obowiązujących w czasach autora biblijnego (Sem: 500 lat; Nachor: 119 lat). Brak natomiast podobnej informacji o latach życia Teracha. Chodzi o kolejny sygnał otwarcia na przyszłość, która dopiero ma zostać opowiedziana. Problem stanowi jednak liczba ogniw w genealogii. W Rdz 5 było ich dziesięć, licząc od Adama do Noego. W obecnym przypadku dziesiąte ogniwo to trzej synowie Teracha (Rdz 11,26). Proponowane są trzy możliwości rozwiązania tej kwestii. Można liczyć Noego jako pierwsze ogniwo; uznać Abrama za dziesiąte ogniwo lub przyjąć wersję LXX i doliczyć Kainana. Każda z tych propozycji jest poprawna i można ją sensownie uzasadnić. Zwraca jednak uwagę fakt, że autor biblijny (P) dokonuje tu wielu świadomych „poprawek” w stosunku do schematu z Rdz 5. Bardziej realistyczne są tu najpierw liczby związane z wiekiem, gdy kolejni patriarchowie stają się ojcami pierworodnych (od dwudziestu dziewięciu do trzydziestu pięciu lat). Wyjątki w tym schemacie stanowią Sem (100 lat) i Terach (70 lat). W obu przypadkach „podeszły” wiek ma swoje uzasadnienie w kontekście. Sem zaliczany jest jeszcze do pokolenia przed potopem, dlatego najdłuższy w tym gronie jest także jego czas życia (w sumie 600 lat). W przypadku Teracha istotna jest z kolei symbolika liczby „siedemdziesiąt”. Kolejna widoczna korekta schematu dotyczy długości lat życia patriarchów. Pokolenia od Sema do Ebera, po narodzinach pierworodnych, żyją między 500 a 430 lat

na ekstremach (Sem, Eber) i 403 lata w przypadku obu centralnych postaci (Arpachszad, Szelach). Pokolenia od Pelega do Teracha żyją od 209 do 119 lat, przy czym każdy kolejny potomek żyje coraz krócej (Peleg – 209 lat; Reu – 207 lat; Serug – 200 lat; Nachor – 129 lat; Terach – 119 lat). Stopniowe obniżanie wieku pozwala oddalić się od prehistorii i zbliżyć do realiów życia (por. Rdz 6,3). W tym kontekście warto zastanowić się nad sensem „brakującego”, dziesiątego ogniwa. Być może chodzi tu o intencjonalną nieregularność? Na tym etapie opowiadanie nie zostało jeszcze zdecydowane, który z trzech synów Terach, będzie wybrany przez Boga i który odegra kluczową rolę w dziejach zbawienia. Może zatem chodzić o zamierzony *suspens*, który przygotowuje czytelnika do zadania sobie pytania, kto będzie dziesiątym – wyjątkowym ogniwem. Odpowiedź na to pytanie zostanie udzielona w kolejnych tekstach Księgi Rodzaju.

System genealogiczny w tzw. prehistorii (Rdz 1–11) podporządkowany jest genealogicznym ustaleniom w dalszej części Księgi Rodzaju. Akcentuje on najpierw braterstwo wszystkich ludzi. Los poszczególnych bohaterów, a później także ich potomków zależy wyłącznie od wyborów, jakich dokonują. Bóg jednakowo błogosławi całą ludzkość, co wydatnie podkreślają genealogie, gdyż płodność i długie życie jest pierwszym owocem błogosławieństwa. Wraz z grzechem długość ludzkiego życia ulega istotnemu skróceniu. Pojawia się też groźba, że nie będzie ono kontynuowane. Szansą na przezwycięzenie tego losu jest kult (Set; Noe) i prawe życie przed Bogiem (Henoch; Noe). Pierwszy otwiera człowieka na działanie Bożej łaski, a drugie daje nadzieję, że śmierć nie jest ostatecznym przeznaczeniem człowieka (Henoch; potomkowie Sema). Wybór Abrahama, a potem także kolejnych patriarchów, podporządkowany jest tej logice, opisanej przez genealogie zawarte w pradžejach biblijnych. Wybranie służy tu przywróceniu człowiekowi właściwego miejsca przed Bogiem i w ramach całego stworzenia.

ks. Janusz LEMAŃSKI